

SIERPIEŃ '80

Tygodnik NSZZ „Solidarność”

W numerze:

Przedsiębiorstwo społeczne

Samorząd w Garbarni

„Lot” nadal bez dyrektora

Polemiki — w sprawie zakazu przerywania ciąży

„Dodatek”, a w nim:

projekt programu Regionu „Pobrzeża”,

lista nieobecnych delegatów.

NR 9 (27)

KOSZALIN, 23 LIPCA 1981 R.

CENA 5 ZŁ

J. S.: Wydaje mi się, że poruszona przez Księdza Biskupa sprawa nastawienia kleru do ruchu odnowy pozostaje w dość oczywistym związku z fenomenem „Solidarności”. Jak Ksiądz Biskup — jako przedstawiciel Episkopatu Polski — widzi i interpretuje relację: Kościół — „Solidarność”?

KS. BISKUP: Powiedzmy sobie prawdę. Dla Kościoła także uformowanie się i wysunięcie „Solidarności” na pierwszy plan życia społecznego w Polsce stanowiło nie lada zaskoczenie. Oczywiście, było to zaskoczenie innego rodzaju niż zaskoczenie władz państwowych i politycznych. Akceptacja „Solidarności” jako ruchu związkowego pracowników przez Kościół nie stanowiła problemu. Kościół zajął takie stanowisko, kierując się dwoma motywami o zasadniczej wadze: postawa pomocy dla Solidarności nie jest przecież zawężaniem sojuszu ołtarza z tronem, a jest opowiedzeniem się za prawami człowieka w rozumieniu ewangelicznym i prawnym. Było to więc — i jest — stanowisko afirmatywne.

Spotkanie w Olsztynie

Rozmowa z ks. biskupem drem Józefem Głębkiem, ordynariuszem diecezji warmińskiej (przed objęciem stolicy prymasowskiej) — Tygodnik Powszechny nr 25/1981 z 21 czerwca 1981 r.

Kościół nie chce opanowywać „Solidarności”, natomiast jest zainteresowany postawami religijnymi jej członków, ich problemami i pytaniami światopoglądowymi (w najszerszym rozumieniu tego słowa), wysuwany pod adresem Kościoła hierarchicznego, ich potrzebami w zakresie religijnym, także w okoliczności strajku oraz ich zaspokajaniem. Jest gotów występować w obronie „Solidarności” w wypadku naruszenia wspomnianych praw człowieka. Będzie doradzał temu Niezależnemu Samorządowemu Związkowi Zawodowemu kierowanie się rozsądkiem w sprawach konfliktowych. Kościół chce — takie jest moje przekonanie — występować w kontaktach z „Solidarnością” przede wszystkim jako duszpasterz, natomiast broni się i będzie się bronił przed rozpolitykowaniem.

Jeślibym miał osobiście skomentować na gruncie życia relację Kościół — „Solidarność” zrobiłbym to tak: „Solidarność”, której większość członków przynależy również do najszerszej pojętej społeczności Kościoła w Polsce, ma w Kościele hierarchicznym zapewniony kredyt, uzależniony jednak od wierności zasadom wyjściowym.

Oczywiście, relacja ta nie jest idealna, zwłaszcza na gruncie rzeczywistości dnia codziennego. Nie brak w niej niedomówień, niedomyśleń i „niedotarć”. Potwierdza się tu m.in. — w sposób nie zawsze pozytywny — wspomniany przeze mnie postulat nadążania refleksji moralnej księży za zmianami społecznymi i politycznymi. Ludzie „Solidarności”, którzy tkwią w centrum tych zmian, mają pod adresem kleru określone i słuszne wymagania, a wśród nich to podstawowe: by duchowny sprostował ich pytaniom i umiał dać na nie zadowalającą odpowiedź. A ponieważ nie każdy to potrafi, stąd preferencje, poszukiwanie i wybór takich księży, którzy umieją sprostać podwyższonemu znacznie poziomowi kryteriów.

J. S.: Jak Ksiądz Biskup ocenia i widzi relację Kościół — „Solidarność” w podległej swej jurysdykcji diecezji warmińskiej?

KS. BISKUP: Aby odpowiedź na pańskie pytanie stała się możliwie pełna, trzeba najpierw stwierdzić, że północno-zachodnia, docierająca do Bałtyku część diecezji warmińskiej zwłaszcza dekanat elbląski i miasto Elbląg, przynależy integralnie, zarówno pod względem terytorialnym, jak też ze względu na ludność tutaj zamieszkałą, do tego teatru wydarzeń procesów polskiej historii najnowszej, którego punkty kulminacyjne zwykło się określać eufemistycznie jako „tragedia Grudnia 1970” i „wydarzenia Sierpnia 1980” i które każdy Polak kojarzy z „Wybrzeżem”, uznając, że w tej części kraju wzięły swój początek w pełni świadome, w pełni ujawnione i sformułowane dążenia do naprawy i odnowy Rzeczypospolitej. Tym samym północno-zachodnia część naszej diecezji przynależy integralnie do terytorium i do związanego z nim kręgu dramatycznych, osiagających wymiary prawdziwej tragedii doświadczeń ludzkich, których wcieleniem stała się począta na polskim Wybrzeżu „Solidarność”. Widowym symbolem tej przynależności jej odsoniety i poświęcony 20 grudnia 1980 pomnik „Ofiar Grudnia 70” w Elblągu.

Wzajemne relacje między Kościołem i „Solidarnością” w diecezji warmińskiej nie różnią się obecnie, jak przypuszczam, od tych samych relacji w innych diecezjach Polski. O charakterze relacji przesądza tu przede wszystkim ta zasadnicza, choć może nie zawsze i przez wszystkich w pełni uświadomiana oczywistość, że członkowie „Solidarności” różnych szczebli są w wielkiej swej liczbie naszymi diecezjanami i parafianami, często ludźmi zaangażowanymi bardzo czynnie w akcje i poczynania religijno-społeczne laicko-katolickiego. To także członkowie wspólnot Klubów Inteligencji Katolickiej. Na ogół stanowią oni tę część społeczności świeckiej Kościoła Warmińskiego, która odznacza się wyższą świadomością religijną, głębiej umotywowanymi postawami moralnymi, bardziej

IV tura I WZD — 25 bm. — czy ostatnia?

Relacja z III tury

Trzecia tura I WZD Regionu „Pobrzeża”, podobnie jak tura druga rozpoczęła się od stwierdzenia, że na sali nie ma 2/3 delegatów i tym samym zebranie nie jest prawomocne. W tej sytuacji zastosowano wybieg oparty na zwyczaju panującym w stoważyszeniach. Zwyczaj ten pozwala rozpocząć zebranie w drugim terminie o ile na sali jest 50 proc. + 1 delegat. Tak też się stało. O godz. 10.30, w dniu 17 lipca rozpoczęła się trzecia tura WZD.

Po załatwieniu spraw proceduralnych — wybór przewodniczących zebrania, uzupełnienie składów komisji, przypomnieniu uchwał z zebrań poprzednich i zatwierdzeniu porządku obrad — głos zabrali przewodniczący Komisji Rewizyjnej Józef Miksza. Ostatni punkt prezentowanego protokołu Komisji Rewizyjnej brzmi: „W świetle bieżących ustaleń komisja wnosi o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi TZR i byłemu MKZ Koszalin. Jednocześnie Komisja wyraża podziękowanie b. MKZ Koszalin i TZR „Pobrzeża” w związku z ich pracą wniesioną w organizację NSZZ „Solidarność” w Koszalinie i Regionie koszalińskim”. W głosowaniu jawnym delegaci przyjęli Uchwałę udzielającą absolutorium ustępującemu Zarządowi. (Tekst uchwały na drugiej stronie „Dodatku”). A oto kilka danych z protokołu Komisji Rewizyjnej: wpływy do kasy związku — od początku działalności do 30 czerwca — wyniosły: 6.361.096,05 zł (w tym ze składek: 6.128.449,25 zł) zaś wydatki: 2.087.855,35 zł. Najwięcej pieniędzy wydano na place — 469.405,60 zł, zakup prasy związkowej — 166 tys. zł, zakup teleksu — 105 tys. zł, kserografu — 141 tys. zł, papieru — 124 tys. zł. Organizacja I tury I WZD kosztowała 71 tys. zł.

Następnym punktem zebrania były wybory delegatów na Zjazd Krajowy. Po krótkiej dyskusji nad trybem wyborów postanowiono, że głosowanie na delegatów odbywać się będzie na listy cząstkowe, tak aby każdy z okręgów miał proporcjonalnie do liczby członków swego przedstawiciela na Zjeździe Krajowym.

Zwolennicy poglądu, że delegaci na Zjazd Krajowy powinni reprezentować Region a nie delegatury zostali przez głosowanie. Niesmacznym akcentem wyborów delegatów było odczytanie na wniosek p. Wijacha z FUB znanego paszkwiłu na Elżbietę Potrykus. Większość delegatów protestacyjnie, szurając krzesłami, opuściła salę obrad. Opuścili ją także ci, którzy głosowali za odczytaniem listu. W kuluarach wyrażano życzynię, by organizacja zakłado-

wa przy FUB-ie zajęła się problemami swych członków. Wyrażano także ubolewanie z powodu tak niskiego poziomu kultury politycznej niektórych z delegatów.

Wybory na delegatów przebiegły sprawnie. W pierwszej turze wybrani zostali: Paweł Michalak, Stanisław Sajkowski i Bronisław Zieliński, Janusz Cywiński, Roman Tabisz (wszyscy Koszalin), Piotr Pawłowski (Kołobrzeg), Edward Dziemidowicz (Białogard), Zygmunt Bąk (Świdwin), Marek Makowski (Darłowo), Ryszard Furczak (Drawsko Pom.), Jan Sliwiński i Bronisław Zieliński (Szczecinek). W drugiej turze przeszła Ludmiła Repczyńska

których nikt nie myślał, że walczy o taką właśnie więź jakimi mamy dzisiaj w Koszalinie. Emocjonalne reakcje przyjmują różne formy, a ich temperatura będzie miała znaczny wpływ na decyzje komisji zakładowych wobec nieobecnych delegatów. Dla drugich ważne jest znalezienie w miarę obiektywnych przyczyn nieobecności ponad 250 delegatów. Rozmiary zjawiska są tak duże, że trudno tłumaczyć je tylko złą wolą, niebaldstwem, czy nieodpowiedzialnością ludzi, którzy — o tym trzeba pamiętać — wybrani zostali przez załogi. Wskazuje się tutaj na takie przyczyny jak sezon urlopowy, który koliduje z nie prze-



Niesubordynacja delegatów czy kryzys organizacji?

fot. Ryszard Motkiewicz z Koszalina. Jej kontrkandydatką była Elżbieta Potrykus. Pierwszy dzień obrad zakończył się przedstawieniem przez delegata Koszalina — Emilię Sobczyńską — Projektu Programu Działania NSZZ „Solidarność” Region „Pobrzeża”, i krótka dyskusja nad niektórymi jego punktami. Dyktantów nie było jednak wielu i krótko po godz. 19 delegaci rozjechali się do domów. (Poprawiony projekt programu w „Dodatku”).

Drugi dzień obrad rozpoczął się od smutnego protokołu Komisji Mandatowej: „Komisja stwierdza co następuje: wg listy obecności w III turze I WZD powinno brać udział 452 delegatów. Wymagana większość do rozpoczęcia zebrania w drugim terminie wynosi 227 delegatów (50 proc. + 1). Wg listy obecności na sali jest obecnych 195 delegatów (43 proc.). Komisja mandatowa stwierdza, że zebranie nie jest prawomocne do podjęcia uchwał”. W tej sytuacji zebranie zakończyło się przyjęciem ustaleń, które drukujemy w „Dodatku”.

Pierwsze komentarze tak niefortunnego zakończenia trzeciej tury kładą akcent na dwie sprawy. Dla jednych nieobecność delegatów jest przykładem braku odpowiedzialności, dyscypliny związkowej. W gorących rozmowach zwracają uwagę na to, że dopiero niecały rok minął od strajków sierpniowych, podczas

widzianym rozwojem wypadków — I WZD miało się skończyć na drugiej turze. Ludzie mają przecież rodziny i obowiązki z tego tytułu wynikające. Dla wielu delegatów uczestnictwo w obradach jest ponad ich siły. Mając słabe nerwy trudno jest wytrzymać szalejącą demokrację. Niejednemu już trzasnęły drzwiami odsyłając pozostających na sali do wszystkich diabłów. Nieobecność może być więc spowodowana słabością systemu nerwowego delegata a nie brakiem odpowiedzialności. I wreszcie sprawa ostatnia. Zarzysowuje się już powoli trąca nie przez związek popularności. Spowodowane jest to tym, że ludzie tracą nadzieję, że cokolwiek się w Polsce zmieni. Mówią: „nawet „Solidarność” niewiele tu może”. Defetystyczne postawy ludzi zniechęcają wielu z nas do działania.

Komentarze emocjonalne podobnie jak i racjonalne kończą się w większości przeświadczeniem, że czwarta tura zakończy się powodzeniem. Nie brak też pesymistów twierdzących, że nie obejdzie się bez unieważnienia wielu mandatów i dodatkowych wyborów. Odpowiedzi udzielił w tej sprawie delegaci na czwartą turę I WZD. Przynać trzeba, że będzie to najważniejsza na obecnym etapie rozwoju związku w Regionie od

ANDRZEJ NAROJEK

(Dokończenie na str. 3)

Samorząd Robotniczy w Garbarni

Zakład Garbarski w Białogardzie podległy PZPS w Słupsku zatrudnia ok. 160 pracowników. Jako pierwszy w tym mieście z inicjatywy Zakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” powołano autentyczny Samorząd Robotniczy.

Już w styczniu br. powstała corażnie działająca Rada Robotnicza. W kwietniu natomiast opracowano tymczasowy regulamin samorządu i poprzez referendum w tajnym głosowaniu pracownicy zakładu większością głosów zatwierdził powstanie Samorządu Załogi Zakładu. Samorząd utworzono na podstawie art. 13 Konstytucji PRL oraz kierując się projektem podstawowych założeń reformy gospodarczej. Sposób funkcjonowania samorządu, jego prawa i obowiązki określa tymczasowy regulamin, który po zatwierdzeniu przez Sejm PRL Ustawy o Samorządzie, ulegnie stosownej weryfikacji.

Zebrał Samorząd Załogi Zakładu wybrał Radę Załogi składającą się z 12 osób (członkiem Rady nie mogą być osoby pełniące funkcje w organizacjach społeczno-politycznych) oraz Prezydium Rady składające się z 4 członków. Przewodniczącym Rady Załogi został Mieczysław Terlecki — pracownik produkcyjny, zastępcą Antoni Wilczewski — główny mechanik Garbarni. W skład Samorządu wchodzi

przedstawiciele „Solidarności”, Związków Branżowych, POP, ZSMP, SWP i dyrekcja zakładu — jako głosy doradcze. Gremium ustawodawczym podejmującym uchwały jest Rada Załogi. Zbiera się ona raz na kwartał, a w razie potrzeby częściej, nawet kilka razy w tygodniu i zajmuje się całokształtem działalności zakładu. Dotychczas Rada podjęła dwie uchwały:

1. 6.II.1981 r. — o zatwierdzeniu planu techniczno-produkcyjno-finansowego na 81 r.

2. 10.III.1981 r. — o zweryfikowaniu tegoż planu, o zaleceniu kontynuowania prac modernizacyjnych w związku z przechodzeniem zakładu na nowy profil produkcji, o zatwierdzeniu nowego funduszu plac.

Powstanie samorządu w obecnej trudnej i kryzysowej sytuacji (mówią Mieczysław Terlecki i Antoni Wilczewski) było koniecznością, nie robiliśmy tego pochopnie, bo to są sprawy trudne sprawy, za które się odpowiada. Jeśli mamy wzorować się na Japonii to robotnik nasz musi zmniejszyć mentalność, musi świadomie odpowiadać za los zakładu. Przecież w tym nowym modelu funkcjonowania zakładu stajemy się współwłaścicielami środków produkcji. W odczuciu naszym ta nowa „atmosfera” pobudza większą

świadomość społeczną pracowników, określa ich samodyscyplinę. Świadomość prawa w podejmowaniu decyzji daje ogromną satysfakcję, bardziej identyfikuje pracownika z jego miejscem pracy.

Konkretny przykład: — pomimo zwiększenia liczby wolnych sobót, pomimo ogólnej trudnej sytuacji społecznej, załoga wykonała zadania produkcyjne za I półrocze korzystnie we wszystkich wskaźnikach. Produkcja ilościowa 100,3% przy zużyciu surowca 99,3% (co wskazuje na dużą oszczędność), sprzedaż towarowa 102,5%, wykonując wartościowo plan ponad 100,6%, sprzedaż całkowita przy cenach zbytu 103,1%.

Obecnie Samorząd Garbarni w Białogardzie staje przed najważniejszym problemem — modernizacją zakładu, z tym wiąże się zmiana profilu produkcji ze skór twardych na miękkie. W przyszłości będzie wyeliminowany jeden z najcięższych działów produkcji, poprawią się ogólne warunki pracy, zmniejszy się zanieczyszczenie środowiska naturalnego. Teraz kiedy zakład posiada zapewnienie dostaw surowca na półtora miesiąca, Rada Załogi postuluje przyspieszyć prace modernizacyjne wykorzystując do tego pracowników produkcyjnych Garbarni, szczególnie w I etapie remontu.

R. Motkiewicz

Czy człowiek zbierający pety na ulicach Koszalina rozumie co dzieje się w Polsce? Myślę, że tak. On wie o kolejkach, o programach Rządu i „Solidarności”, o dyskusji zjazdowej, o propagandzie i ideologii. To wszystko znał już wcześniej. Może w roku 56. może w roku 70 wierzył w słowo, hasło, obietnicę. Dzisiaj wie, że może liczyć tylko na siebie. Skłon po kolejnego peta gwarantuje mu słodki smak tytoniu przed niespokojnym snem poprzedzającym następny dzień starań o przedłużenie swego losu.

Nie znam tego człowieka w przybrudzonym, szarym garniturze w prążki. Nie wiem o co walczył. Może w ogóle nie walczył o nic. Może był kiedyś bohaterem. Schylając się nad porzuconym niedopałkiem oświadcza, że liczy tylko na siebie. Wbrew apelom, oświadczeniom, deklaracjom. Nie wiem jak wygląda jego mieszkanie. Może jest nim pijacka spelunka, może kąt u wykształconych, pełnych idei

dzieci. Może mieszka pod mostem jak pewien poeta, który po skonsumowaniu kilku jaboli rzucił się do Wisły — najbardziej polskiej z polskich rzek Niedopałek, który podniósł jest niewiedomego pochodzenia. Rzucił go może



dygnitarz zdążający na partyjne lub związkowe zebranie. A może wypluł go pijany obywatel PRL, udający się na zasłużony wypoczynek u boku swej małżonki.

Czy ważne jest pochodzenie peta? Nie. Istotne jest jaki jest wielki i ile ich trzeba zebrać, by zro-

bione z nich skróty wystarczyły na najbliższy wieczór, noc, dzień.

Człowiek zbierający pety jest niezależny od machiny reglamentacji, od konwenansu, od normy szanowanego obywatela. Jest sobą, istotą ludzką. Pokornie przyjmuje swój los, z dała od złotych ideologów, zawodowych kłamców, zręcznych polityków i naiwnych młodzieńców. Są mu obce dramatyczne przemówienia premiera i wruszające litanie księdza. Ironicznym uśmiechem komentuje wiec związkowego przywódcy.

Niedopałek podnosi szybkim, nerwowym ruchem. Prawie ukradkiem. Jakby nie chciał urazić przechodzących obok ludzi. Kryzys. On jest tym słowem. Osamotniony jak każdy z nas. Pozbawiony złudzeń jak niewielu z nas. Nie oszukujący siebie ni innych jak nieliczni z nas. Schylając się po niedopałek zaświadcza, że człowiek to brzmi dumnie.

ANDRZEJ KRASNODOLSKI

Przedsiębiorstwo społeczne

Jest faktem bezspornym, że kraj nasz przeżywa w powojennej historii największy kryzys. Jedynym wyjściem z tak złożonej sytuacji jest przeprowadzenie reformy społeczno-gospodarczej, na co kładą na cisk niemal wszyscy członkowie związku. Reforma ta powinna zlikwidować system centralnego, nakazowo-rozdzielczego zarządzania gospodarką na rzecz przedsiębiorstw, których działanie opierałoby się na samorządności, samodzielności i samofinansowaniu. Konsekwencją takiego rozumowania jest więc utworzenie przedsiębiorstw społecznych, które można by łączyć wyłączone spod administracji państwowej. Nie zapominając, że zasadą ustroju socjalistycznego jest społeczna własność środków produkcji, można się zastanawiać, czy własność społeczna jest tożsama z własnością państwową. Praktyka ostatniego dzie-

sięcia wykazała, że własność państwowa była utożsamiana z własnością władzy. Społeczna własność środków produkcji traci swe realne znaczenie, jeśli nie opiera się na prawie decydowania załóg o majątku, który został im powierzony. Chodzi więc o zastąpienie własności państwowej, własnością autentycznie społeczną.

Przedsiębiorstwo społeczne jest podstawową jednostką organizacyjną gospodarki na rodowej prowadzącej samodzielnie działalność na zasadach rachunku ekonomicznego i samofinansowania, wyposażoną w osobowość prawną i obejmującą zorganizowaną załogę, władającą częścią mienia ogólnonarodowego i zarządzaną przez organy samorządu pracowniczego. Jak w praktyce wygląda tworzenie takich przedsiębiorstw? Administracja państwowa powinna przekazać część mienia ogóln-

onarodowego załogę przedsiębiorstwa, z tą chwilą załoga staje się Samorządem Pracowniczym, uchwalając w drodze referendum statut przedsiębiorstwa. Samorząd Pracowniczy zarządza przedsiębiorstwem poprzez demokratycznie wybrane następujące organy: Ogólne Zebranie Załogi, Radę Pracowniczą, Prezydium Rady Pracowniczej, pomocnicze organy samorządowe, dyrektora przedsiębiorstwa.

Ogólne zebranie załogi (w dużych przedsiębiorstwach delegatów) dokonuje corocznej oceny działalności Rady Pracowniczej i dyrektora. W skład Rady Pracowniczej nie mogą wchodzić osoby pełniące kierownicze stanowiska oraz pracownicy o stażu krótszym niż 2 lata. Na czele Rady stoi przewodniczący.

(dokończenie na str. 3)

„LOT” nadal bez dyrektora

Konflikt spowodowany mianowaniem dyrektora „Lotu” przez ministra komunikacji trwa. Wszystko wskazuje na to, że nie obejdzie się bez strajku. Przypomnijmy, że konflikt i jego przebieg. Około czterech miesięcy temu PLL „Lot” pozostał bez dyrektora. KSR w porozumieniu z Min. Komunikacji ogłosiła konkurs na to stanowisko. Konkurs ten wygrał kpt. Kutek — Polak mieszkający stale w Anglii, współpracownik „Lot”-u. Jako posiadający obywatelstwo brytyjskie nie mógł objąć tego stanowiska. W tej sytuacji akceptację KSR uzyskał B. Klimaszewski — pracownik pionu handlowego „Lot”, ekonomista, prawnik, doradca Ministerstwa w negocjacjach międzynarodowych. Ministerstwo długo zwlekało z zatwierdzeniem tej kandydatury, by w końcu odmówić.

Motywacje odmowy są banalne. Ministerstwo Komunikacji twierdzi, że „Lot” jest częścią systemu obronowego PRL i tym samym jego dyrektorem może być tylko człowiek zaufany Tym samym Min. Komunikacji sugeruje, że załogę nie należy na obronie naszego państwa. Ministerstwo ma swoje kryteria zaufania wobec, których zaufanie załogi dla dyrektora-elekta jest niczym.

Odwlekanie decyzji potraktowane zostało przez całą załogę „Lot” jako policzek dla KSR. To było przyczyną strajku ostrzegawczego w dniu 10 lipca. Po strajku minister komunikacji mianował na stanowisko dyrektora generała Kowalskiego. Działanie metodą faktów dokonanych przez Rząd nigdy nie było przyjmowane z aplauzem. Tak jest i tym razem. Pracownicy „Lot” i solidaryzujące się z nimi zakłady pracy uważają, że decyzja Min. Komunikacji zakwestionowała istnienie w PLL „Lot” samorządu pracowniczego.

Wielu ludzi twierdzi, że mianowanie w tej sytuacji dyrektora jest wynikiem działania konserwy, która przeciwna jest wprowadzeniu reformy gospodarczej. To co na ten temat napisali przedstawiciele NSZZ „Solidarność” przedsiębiorstw i jednostek organizacyjnych resortu komunikacji: „Znaleźliśmy się w sytuacji, w której nieliczne ale wciąż niesłabnące wpływy siły konserwy podjęły kolejną próbę sprowadzenia reformy gospodarczej jedynie do podwyżki cen na artykuły spożywcze i inne produkty przerzucając w ten sposób cały ciężar konsekwencji kryzysu na barki mas pracujących. (...) Warunkiem koniecznym reformy jest jej oddolne społeczne poparcie przejawiające się w ruchu samorządowym. Dlatego uważamy, że poparcie udzielone załodze PLL „Lot” jest poparciem słusznych żądań większości narodu”. (an)

Komu to potrzebne?

Członkowie „Solidarności” ze Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie przynieśli do redakcji ulotkę wydaną przez Radę Krajową Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia informującą, że „tylko dzięki konsekwentnemu i stanowczemu działaniu naszego związku” realizowano wiele postulatów pracowników służby zdrowia. Na poparcie tej tezy autorzy ulotki wymieniają okazałą część spraw załatwionych przez „Solidarność” podczas pamiętnego strajku okupacyjnego pracowników służby zdrowia w ubiegłym roku w Gdańsku.

Nie od dzisiaj wiadomo, że zwycięstwo ma wielu ojców. Nie o to tu jednak chodzi. Współpraca między „Solidarnością” a Związkiem Branżowym w szpitalu układa się nie najgorzej. Wywieszenie na tablicy kłamliwej ulotki odsuwa na dalszy plan dyskusję o sprawach pracowniczych, na rzecz dyskusji o intencjach stron. Komu jest to potrzebne? Napewno nie „Solidarności”.

(AN)

Protest Koła Kombatantów

działającego przy NSZZ „Solidarność” Region „Pobrzeże” w Koszalinie w związku z ponownym aresztowaniem L. Moczulskiego i jego współtowarzyszy.

Koło Kombatantów działające przy NSZZ „Solidarność” Region „Pobrzeże” w Koszalinie, składające się z działaczy ruchu oporu oraz byłych więźniów i żołnierzy wszystkich armii świata II wojny światowej, wyraża swój protest z powodu ponownego aresztowania przywódców KPN — Leszka Moczulskiego i jego współtowarzyszy.

Członkowie naszego koła także oświadczają, że wydane postanowienie sądu o ponownym zastosowaniu aresztu tymczasowego pozostaje w sprzeczności z przepisami art. 217 i art. 224 Kodeksu postępowania karnego, bowiem zastosowany areszt wobec tych podsądnych na tym etapie procesu, mija się z celem, dla jakich ustawodawca go ustanowił. Areszt ten tym razem zastosowano wyłącznie z motywacji represyjnych, co jest niepraworządne.

Członkowie naszego koła równocześnie solidaryzują się z wcześniej wydanymi protestami przez NSZZ „Solidarność” i inne organizacje społeczne stwierdzające, że prowadzony proces przeciwko działaczom KPN jest w całości niepraworządny, gdyż działalność ich była i pozostaje zgodna z przepisami art. 83 i art. 84 Konstytucji PRL.

Według treści tych przepisów Polska Ludowa zapewnia obywatelom wolność słowa, druku, zgromadzeń, wieców i prasa zrzeczania się. Przeto proces ten traktujemy jako polityczną prześladowania za głoszenie swych przekonań.

Apelujemy jednocześnie do wszystkich organizacji społecznych i wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie o poparcie tego protestu.

Za Prezydium
przewodniczący Koła Kombatantów
Jan Tomasz Haberman

PROGRAM DZIAŁANIA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGION „POBRZEŻE”

(PROJEKT)

I. Warunki i cel działania związku.

NSZZ „Solidarność” w Regionie koszalińskim powstał w miesiącu wrześniu 1980 roku. Dziś stanowimy w naszym Regionie wielką siłę społeczną, skupiającą blisko 120 tysięcy członków.

Wyrażamy podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do powstania wolnych związków zawodowych. Wyrażamy podziękowanie członkom — założycielom i wszystkim członkom związku, którzy włączyli się do budowy związku w naszym Regionie.

Jesteśmy niezależnym i samorządnym związkiem ludzi pracy mogącym godnie i skutecznie występować w obrocie praw, godności i interesów całego świata pracy. Związek nasz powstał nie po to, by zastępować władzę — lecz po to, by reprezentować wobec niej interesy ludzi pracy.

Chcemy, by życie w naszym kraju było zgodne z ideałami patriotyzmu, sprawiedliwości społecznej i demokracji obywatelskiej. Chcemy zrealizować współczesną tęsknotę do wyzwolenia człowieka pracy. Chcemy przywrócić sens, wartość i godność pracy.

Uważamy się za siłę społeczną gwarantującą proces odnowy naszej Ojczyzny i nie uchylamy się od odpowiedzialności za losy naszego narodu i państwa.

Związek nasz powstał i działa w warunkach kryzysu, który dotknął niemal wszystkie dziedziny życia. Działamy w warunkach kryzysu gospodarczego, społecznego, moralnego i politycznego. Z tej sytuacji wynika konieczność spełnienia przez nasz związek roli ruchu pracowniczego, społecznego i obywatelskiego na rzecz odnowy.

Praca i byt, prawda i prawo, demokracja i samorząd są głównymi obszarami działania związku.

II. Program działania w sferze życia społecznego i obywatelskiego.

W sferze życia społecznego i obywatelskiego będziemy działać poprzez kształtowanie świadomości i aktywności członków związku oraz poprzez ochronę prawdy, prawo rządności, demokracji i samorządności społecznej.

1. Kształtowanie świadomości członków związku.

Największą siłę związku stanowią zawsze będą jego świadomi członkowie. Trzeba stworzyć i intensywnie wpro- wadzić system oświaty związkowej.

Kształcenie ogólne, powszechne powinno objąć wszystkich członków związku. Celem tego kształcenia powinno być uzyskanie powszechnej znajomości praw konstytucyjnych, obywatelskich, praw pracownika i jego przedstawicieli a także powszechnej znajomości prawdy historycznej i problemów dnia dzisiejszego.

Drugi tor kształcenia powi-

nien objąć działaczy związkowych szczególnie na szczeblu komisji zakładowych. Celem tego kształcenia będzie przygotowanie działaczy związkowych do właściwego działania na rzecz ludzi pracy.

2. Obrona prawdy i praworządności jako warunków trwałości przemian.

Dążąc do utrwalenia procesu przemian i odnowy będziemy urzeczywistniać w życiu wewnątrzwiązkowym zasady jawności życia związkowego, wolności słowa i nie zależności informacji. Będziemy domagać się urzeczywistnienia tych zasad także przez administrację państwową.

Obrona praworządności jest obroną warunków istnienia i działania naszego związku, jest obroną warunków korzystania z praw obywatelskich, społecznych i pracowniczych. Obroną praworządności będziemy realizować poprzez kształtowanie świadomości członków związku w zakresie norm prawnych i zasad ich przestrzegania, poprzez pracę biura interwencyjnego oraz poprzez włączanie się do działań związku na rzecz praworządności w skali kraju.

Będziemy sprawować społeczny nadzór nad przestrzeganiem prawa przez organa władzy i administracji państwowej.

3. Działania na rzecz demokracji i samorządności społecznej.

Uznając demokrację i samorządność za podstawę odnowy, będziemy działać na rzecz ich urzeczywistnienia.

Działania na rzecz demokracji powinniśmy zacząć przede wszystkim od zapewnienia demokracji wewnątrzwiązkowej — demokracji mogącej być wzorem dla innych organizacji. Demokracja wewnątrzwiązkowa musi być realizowana poprzez kształtowanie właściwych postaw członków związku na wszystkich jego szczeblach oraz przez wprowadzenie odpowiednich rozwiązań instytucjonalnych. Postawę działacza związkowego musi charakteryzować służebność w stosunku do wyborców. Jego podstawowym obowiązkiem jest słuchanie głosu wyborców i stosowanie się do tego, co zostało ustalone przez większość. Urzeczywistniając demokrację należy pamiętać, że oznacza ona dla wszystkich — konieczność podporządkowania się woli większości.

Ogromna rola w tworzeniu demokracji związkowej spoczywa na organizacjach zakładowych — gdzie przebiega zasadnicza działalność związkowa.

Życie związku, działania władz związkowych muszą charakteryzować: szeroka i pełna informacja, możliwość nieskrępowanej krytyki, pełna konsultacja oraz jawność życia związkowego, a zwłaszcza jawność podejmowania decyzji.

Urzeczywistnianiem demokracji będzie również włączanie najszerszych mas członkowskich do działania w związku. Działanie to będzie realizowane przez udział w pracach komisji problemo-

wych, udział we wszelkich strukturach pionowych i poziomych oraz udział w prowadzonych przez związek systemach informacji, konsultacji i oświaty związkowej.

Związek będzie również działać na rzecz samorządności społecznej.

Brak samorządności społecznej zmusza związek do podejmowania zadań ruchu samorządowego. I dlatego, mimo że niekiedy dążenia samorządu pracowniczego mogą być sprzeczne z dążeniami związku, obowiązkiem naszym będzie pobudzanie załóg do tworzenia samorządów pracowniczych jako podstawy wprowadzenia w życie reformy gospodarczej. Przedsiębiorstwa muszą uzyskać pełną samorządność. Uważamy, że tylko masowy, oddolny ruch samorządów pracowniczych może doprowadzić do naprawy gospodarki.

Dążąc do naprawy gospodarki włączymy się również w walkę o uchwalenie ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie, zgodnych z wolą i dobrem załóg.

Związek będzie dążyć do budowy demokracji i samorządności poza związkiem i poza zakładami pracy. Będziemy włączać się do prac nad nową ordynacją wyborczą do przedstawicielskich organów wybieralnych, mając na celu osiągnięcie ich wiarygodności i autentyczności. Będziemy również włączać się do działań na rzecz rozszerzenia zakresu uprawnień tych organów.

Dla dobra odnowy i dla dobra Związku będziemy wspólnie pracować z wszelkimi niezależnymi i samorządnymi organizacjami społecznymi, a przede wszystkim z NSZZ RI „Solidarność”. Będziemy współpracować z Kościołem uznając znaczenie Kościoła w dziejach narodu, jego rolę państwowotwórczą, jego walkę o polskość, o niezależny byt narodu, doniosły wkład w kulturę oraz troskę Kościoła o moralne odrodzenie.

III. Polityka społeczna związku.

Podstawowym zadaniem jest działanie na rzecz ochrony bytu materialnego ludzi pracy i ich rodzin, a także ochrona sfery pozamaterialnego bytu człowieka.

1. Ochrona bytu materialnego.

Będziemy chronić byt materialny ludzi pracy i ich rodzin poprzez wyrażanie społecznych oczekiwań wobec władz, przedstawianie naszej oceny sytuacji, wysuwanie na szych propozycji i wniosków oraz opiniowanie powstających planów i metod wprowadzania ich w życie i ocenę osiągniętych wyników. Będziemy więc musieli opracowywać własne oceny, ekspertyzy, raporty oraz własne projekty i programy działania. Będziemy musieli również wypracować własną hierarchię potrzeb — opartą na pełnej konsultacji z członkami związku.

Obecnie potrzeby ludzi w sferze bytu materialnego dotyczą szczególnie: ochrony pracy, zaspokojenia potrzeb

biologicznych, ochrony zdrowia, zabezpieczenia społecznego, ochrony rodziny ze szczególnym uwzględnieniem spraw dziecka, ochrony środowiska naturalnego, ochrony interesów konsumentów.

W zakresie ochrony pracy związek będzie działał na rzecz realizacji konstytucyjnego prawa do pracy. Jest przeciwny bezrobociu — jednak będzie również przeciwny ukrywaniu faktycznego bezrobocia przez tworzenie fikcyjnych stanowisk pracy jako zjawiska szkodliwego moralnie i ekonomicznie.

Sprawą zasadniczą będzie również działanie na rzecz: bezpieczeństwa, higieny, estetyki i etyki pracy, aby praca nie poniżała godności człowieka. Będziemy działać na rzecz odzyskania wartości pracy. Będziemy również brać udział w walce o sprawiedliwe płace. Będziemy działać na rzecz zapewnienia czasu wolnego i właściwego jego wykorzystania. Dla zapewnienia realizacji uprawnień pracowniczych związek będzie udzielał swym członkom ochrony prawnej i moralnej.

W dziedzinie zaspokojenia potrzeb biologicznych człowieka w warunkach kryzysu go spodarczego, związek będzie działał na rzecz poprawy żywienia, m. in. poprzez współpracę z NSZZ RI „Solidarność”, poprzez pracę sekcji rolnej Regionu oraz przez organizowanie pomocy rolnikom.

Będziemy działać w kierunku wypracowania przez władze administracyjne właściwych mechanizmów poprawy zaopatrzenia rynku i odrzucenia reglamentacji towarów. Zanim to jednak nastąpi będziemy działać na rzecz zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby oraz dążyć do tworzenia sprawnego i sprawiedliwego systemu rozprowadzania tych artykułów.

Związek będzie chronić interesy rodziny ze szczególnym uwzględnieniem spraw dziecka.

Broniąc interesów rodziny będziemy włączać się w sprawy budownictwa mieszkaniowego i gospodarki mieszkaniowej. Będziemy dążyć do rozwiązania problemu mieszkaniowego jako podstawowego czynnika bytu rodziny. Będziemy włączać się w walkę o zaopatrzenie dzieci w tanie i zdrowe artykuły pierwszej potrzeby. Będziemy działać na rzecz zapewnienia właściwej opieki nad dziećmi (płatne urlopy dla osób wychowujących dzieci, żłobki, przedszkola, opieka nad dziećmi szkolnymi — dojazdy do szkoły).

Będziemy działać na rzecz ochrony zdrowia człowieka poprzez szeroko pojętą profilaktykę (bezpieczeństwo i higiena pracy, warunki mieszkaniowe, ochrona środowiska, rekreacja, kultura fizyczna) oraz zapewnienie prawdziwie powszechnego dostępu do właściwej opieki lekarskiej.

Będziemy walczyć o właściwe spełnianie przez państwo funkcji w zakresie za-

bezpieczenia społecznego. Będziemy zajmować się sprawami minimum socjalnego, rent, emerytur oraz problemami opieki społecznej nad ludźmi niepełnosprawnymi i nad wszystkimi potrzebującymi tej opieki.

Ochrona środowiska naturalnego jest sprawą wielkiej wagi. Będziemy włączać się do działań na rzecz tworzenia zdrowego środowiska. Będziemy wspierać społeczny ruch na rzecz ochrony środowiska i reprezentować wobec władz zgłaszane przez społeczeństwo potrzeby.

Będziemy wspierać ruch ochrony konsumentów dążąc do wycofania z produkcji szkodliwych dla zdrowia wyrobów oraz wyrobów o niskiej jakości, będących wynikiem braku zainteresowania producenta jakością produktu w warunkach przewagi popytu nad podażą.

2. Ochrona bytu człowieka w sferze pozamaterialnej.

Pozamaterialne warunki bytu człowieka decydują o jakości jego życia. W sferze pozamaterialnej będziemy zajmować się sprawami kultury, wychowania, oświaty oraz walki z przejawami patologii społecznej.

Związek będzie bronić niezbywalnych praw człowieka do wolności, godności, sprawiedliwości i miłości jako podstawowych wartości życia człowieka, rodziny i społeczeństwa. Będziemy bronić wolności wyboru światopoglądu i wyznania, zwalczać podwójną moralność i zakłamanie, bronić praw dzieci i młodzieży do wychowania w zdrowej moralnie i pełnej rodzinie.

Związek będzie inicjować i wspierać działania na rzecz poprawy w dziedzinie kultury, rdyż kulturę w szerokim rozumieniu tego słowa uważamy za niezbędny czynnik godziwego życia ludzi pracy. Będziemy inicjować i wspierać działania na rzecz odrodzenia wewnętrznej i zewnętrznej kultury osobistej i rodzinnej oraz społecznej i narodowej.

W dziedzinie kultury wyrażanej przez sztukę

będziemy umożliwiać związkowcom:

- bezpośredni kontakt między załogami a twórcami i ich dziełami,
- rozeznanie w propozycjach kulturalnych, tak żeby polecenie przez związek wydarzenia kulturalnego, było gwarancją jego wartości,
- czynny udział w tworzeniu kultury poprzez ruch amatorski.

W dziedzinie oświaty ogromną rolę spełniać będzie oświata związkowa, którą omówiliśmy w punkcie dotyczącym kształtowania świadomości członków związku (punkt II-1). Właściwie prowadzona oświata związkowa powinna pobudzać przemiany w oświacie oficjalnej.

Będziemy dążyć do poprawy stanu oświaty w kierunku przywrócenia godności stanowi nauczycielskiemu, a szkolnictwu efektywności i wysokiego poziomu. Oba te kierunki widzimy w perspektywie szkoły jako własności całego narodu, stanowiącej in-

strument przekazu dziedzictwa kultury narodowej i kształtowania duchowego oblicza przyszłych pokoleń.
Naród ma prawo i obowiązek decydować o założeniach, celach, i sposobach funkcjonowania oświaty i wychowania w celu zapewnienia ich zgodności z jego aspiracjami i dążeniami. Będziemy dążyć do realizacji tego prawa i obowiązku m. in. poprzez wspieranie działań na rzecz demokratyzacji i uspołecznienia szkół, właściwego doboru treści programowych i wła-

ściwego systemu moralnego w wychowaniu szkolnym. Będziemy dążyć do przywrócenia godności zawodu nauczycielskiego, tak aby nauczyciel był wychowawcą — czynnikiem przekazywania wzorów osobowych.
Związek będzie inicjował i brał czynny udział w walce z przejawami patologii społecznej. Przejawy patologii społecznej, jak alkoholizm, narkomania, korupcja, zakłamanie, nierzetelność w pracy i w stosunkach międzyludzkich — uderzają w obie sfer-

ry bytu społeczeństwa i jednostki ludzkiej.
Będziemy domagać się od władz zwłaszcza rzeczywistej walki z alkoholizmem, a także inicjować i wspierać wszelki społeczny ruch na rzecz trzeźwości.
Wielka rola w walce z alkoholizmem przypadnie organom związkowym w zakładach pracy. Komisje zakładowe muszą działać wychowawczo w tej dziedzinie.
Każdego związkowca obowiązuje pełna wstrzeźliwość od alkoholu w pracy i

w życiu związkowym, a w życiu prywatnym kultura spożycia alkoholu pozwalająca na zachowanie trzeźwości i godności ludzkiej.
Związek będzie również aktywnie współdziałał w walce z innymi przejawami patologii społecznej. Będziemy również działać na rzecz zwalczania zjawiska określonego mianem znieczulicy społecznej, tak aby wszelkie przejawy zła spotykały się z negatywną oceną i przeciwdziałaniem ze strony społeczeństwa.

IV. Zakończenie.
Przyjmując taki program działania chcemy spełnić oczekiwania członków Związku.
Warunkiem realizacji tego programu jest solidarna aktywność wszystkich członków Związku a głównymi wskazaniami tej aktywności muszą być godność, uczciwość i sprawiedliwość.
**Komisja Programowa
I Walnego Zebrania Delegatów
Regionu Woj. Koszalińskiego**

Uchwała w sprawie udzielenia absolutorium ustępującemu zarządowi

Działając w oparciu o § 22 p. 1. 4. Statutu po rozpatrzeniu sprawozdania Regionalnej Komisji Rewizyjnej przedstawionego w dniu 17 lipca 1981 roku I Walne Zebranie Delegatów Regionu Województwa Koszalińskiego, udziela absolutorium Tymczasowemu Zarządowi Regionalnemu, Regionu POBRZEŻE w Koszalinie.

I WALNY ZJAZD DELEGATÓW

KOSZALIN 17 VII 81 R

USTALENIA PRZYJĘTE NA ZAKOŃCZENIE DRUGIEGO DNIA TRZECIEJ CZĘŚCI I WALNEGO ZEBRANIA DELEGATÓW

Ze względu na szczególną sytuację w kraju i w Związku „Solidarność” oraz ze względu na brak quorum do podejmowania uchwał na dzisiejszej części I WZD, jak również z powodu wypracowanych i uzgodnionych koncepcji w sprawie funkcjonowania Regionu jako całości — zawieszają się w dniu dzisiejszym obrady naszego Zjazdu.

Władzę w Regionie w zakresie spraw dotyczących całego Regionu przejmują wybrany Zarząd i jego Prezydium.
Zobowiązuje się wszystkie okręgi i komisje zakładowe do

niepodejmowania żadnych akcji strajkowych bez zgody Zarządu Regionu.

Listy delegatów nieobecnych bez usprawiedliwienia na posiedzeniach Walnego Zebrania będą opublikowane w tygodniku „Sierpień 80”.

Komisje zakładowe, do których należą nieobecni na posiedzeniach Zjazdu delegaci — powinny wobec nich wyciągnąć konsekwencje. Termin zakończenia obrad I WZD z porządkiem obrad przewidzianym na dzień dzisiejszy wyznaczamy na dzień 25 lipca br.

Ponadto ustala się, że:
— delegaci poszczególnych okręgów uzgodnią i przygotują na piśmie konkretne projekty Uchwały w sprawie struktury i funkcjonowania Zarządu Regionu, łącznie z sprawą Delegatury.
— Przygotować należy również na piśmie uwagi do projektu Uchwały o programie działania Związku w Regionie.

— Decyzję w sprawie formy poparcia akcji strajkowej „Lotu” podejmie po szczegółowym rozeznaniu sprawy Zarząd Regionu.
— Decyzję w sprawie delegata do Danii podejmie Prezydium Zarządu.

195 DELEGATÓW
I WZD REGIONU „POBRZEŻE”
KOSZALIN — 18 VII 81 R.

Lista nieobecnych delegatów w drugim dniu III tury WZD

DRAWSKO

1. Janusz Brewiński nr mandatu 410 KPHRIN
2. Andrzej Szymczak 408 STW
3. Irena Sroka 406 OBM
4. Jan Kozioł 408 Kruszyna — Mielenko
5. Zbigniew Zieliński 402 Zarząd Straży Poż.
6. Karpiński Jan 399 KPGR
7. Wiesław Szmaga 398 KPGR
8. Czesław Lenkiewicz 275 PRIMBR
9. Wiesław Bujak 273 PKP
10. Roman Kozielec 274 Drawa
11. Stanisław Kurowski 277 Drawa
12. Janina Mikułko 279 Drawa ZOPB
13. Adam Grzegorzczak 280 Nadleśnictwo Drawsko
14. Stanisław Pacak 623 R.D.P.
15. Stanisław Pyszka 493 PBRol Drawsko

BIAŁOGARD

1. Andrzej Szalek 000 305 ZPD
2. Wanda Ciołek 000 307 „JANTARIA”
3. Adam Żurawik 000 308 POM Tychowo
4. Marian Szulakiewicz 000 309 Z-d Energetyczny
5. Halina Wasilewska 000 317 ZOZ
6. Przygocka Natalia 000 321 KPGR Karlino
7. Roman Piwowarczyk KPGR Karlino
8. Józef Marzenta 000 323 PKP
9. Henryk Burzyński 000 325 MSUR
10. Halina Jakson 000 326 GS „SCH”
11. Krzysztof Sienkiewicz 000 328 Płyty Karlino
12. Jan Bosek 000 267 Płyty Karlino
13. Waldemar Kaliks 000 328 PKP
14. Jan Radium 000 329 PKP
15. Alicja Zakrzewska 000 335 Wydział Oświaty
16. Ryszard Dzorba 000 337 RSW
17. Andrzej Muś 000 268 „ZNIOS”
18. Szczepan Stefański 000 270 KPGR Tychowo
19. Franciszek Kośka 000 269 KPGR Tychowo
20. Wiesława Raczynska 000 271 KPGR Tychowo

KOSZALIN

1. Kazimierz Januszek 63 SHR Strzekęcina
2. Maria Bielec 67 PTSE „Transbud”
3. Wiesław Rybicki 80 „Kaziel Z-d Nr 1
4. Ryszard Owsiany 83 Przeds. Bud. Przem.
5. Zofia Lyżbicka 87 „Polmozyt”
6. Janusz Bortnik 88 „Polmozyt”
7. Stanisław Musiał 91 Woj. Szp. Zespołony
8. Zofia Kowalczyk 95 Woj. Szp. Zespołony
9. Wiesław Chmielewski 97 Przeds. Przem. Chłodniczego
10. Wojciech Ratajczak 100 Przeds. Sprz. Trans. BR
11. Lech Zdych 101 Woj. Przeds. Energ. Ciepl.
12. Stanisław Mazur 102 B. Proj. Bud. Wiejsk.
13. Stanisław Rybak 104 Okr. Przeds. Rozpr. Film.
14. Bogdan Pielak 107 Przeds. Robót Inż. BK
15. Kazimierz Mirecki 108 K.P. Instal. Budown.
16. Ryszard Tratas 109 Kosz. Przeds. Instal. Bud.
17. Jan Kaczyński 112 Okręg. Z-d Transp. i MD
18. Piotr Łuszczyński 113 ZPP „Plytolen”
19. Jerzy Polomski 118 Sp-nia Inw. „Inpromet”
20. Jadwiga Budzyńska 119 Woj. Sp-nia Ogr. -Pszcz.
21. Roman Kozak 120 Sp-nia Transp. Wiejsk.
22. Stanisław Zabinski 122 Przeds. Prod. Pom.
23. Romuald Jaskólski 123 „Eltor” Koszalin
24. Jausz Biernacki 125 Oddział T-O PKS
25. Andrzej Kwiecień 124 Oddział T-O PKS
26. Piotr Zydecki 126 Oddział T-O PKS
27. Ryszard Bizunowicz 129 WSS „Społem” Oddz. Koszalin
28. Bronisława Domańska 130 WSS „Społem” Oddz. Koszalin
29. Monika Woźniacka 131 WSS „Społem” Oddz. Koszalin
30. Danuta Piątkowska 133 WSS „Społem” Oddz. Koszalin
31. Kazimierz Zebrowski 134 POHZ Skibno
32. Helena Andrysz 141 Woj. Przeds. Handlu Wewnętrzznego
33. Jerzy Leonowicz 145 ZWPT „Jantaria”
34. Witold Dąbrowski 147 Sianowskie Z.P.Z.
35. Zenon Wysocki 151 SHR Biesiekierz
36. Bronisław Niemczuk 152 Sp-nia Pracy „Prodet”
37. Stanisław Bęberek 157 WSS „Społem”
38. Leszek Stramski 161 P. Prod. Handlu „CR” Koszalin
39. Bronisław Jankowski 162 Prasowe Z-dy Graficzne
40. Andrzej Żemojdzin 166 PKUWiN
41. Henryk Niewiadomski 169 Woj. Urz. Telekomunikacyjny
42. Danuta Janas 171 WiM Biblioteka Publ.

43. Jan Zyliński 178 Woj. Sp-nia Mieszkaniowa
44. Bronisław Gniady 180 POHZ Mścice
45. Stanisław Jurek 182 Kom. Bud. Koszalin
46. Zbigniew Rynkiewicz 183 Komb. Bud. Koszalin
47. Kazimierz Romanowski 184 Kom. Bud. Koszalin
48. Apolonia Porębska 185 Kom. Bud. Koszalin
49. Jan Sajdlowski 191 GS Sam. Chłopska
50. Wojciech Orłowski 192 Woj. Zw. Sp-ni Roln.
51. Eugeniusz Kaźmierski 193 Fundusz Wczasów Pracowniczych
52. Henryk Arceusz 197 S.Ch. Polanów
53. Jadwiga Rytlewska 200 Sp-nia Pracy Ozdób Choinkowych
54. Henryk Piekarski 201 WZSR ZOAPIS
55. Andrzej Szewczyk 202 PRINZ. Bud. Przem.
56. Stefan Karabanik 204 GS Sch Będzino
57. Piotr Różanowski 207 WOPR Grzmiąca
58. Ryszard Druto 208 KPGR Barwice
59. Tadeusz Bil 209 WSiNz.
60. Jolanta Sontowska 210 Rejon Dróg Publicznych
61. Ligia Cywińska 213 Inspek. Koszalin
62. Marian Joński 215 Okr. Insp. PIH
63. Piotr Michalski 216 Urząd Wojewódzki
64. Sławomir Olejnik 218 PZU
65. Józef Mąkniła 220 Z-d Napr. Sp. Med.
66. Andrzej Wąsowicz 228 KPRB
67. Witold Ostrowski 230 WZKR
68. Krystyna Romańska 238 KSM „Na Skarpie”
69. Bogumił Gryoner 244 „MIASTOPROJEKT”
70. Julian Kozielec 255 Okr. Przem. Masz.
71. Stanisław Dębik 259 Woj. Urząd Pocztowy
72. Andrzej Kodym 260 Woj. Urząd Pocztowy
73. Elżbieta Wiśniewska 261 Woj. Urząd Pocztowy
74. Jan Huryk 262 pracownik oświaty
75. Kazimierz Dywulski 265 Kom. Bud. Koszalin
76. Bogdan Kwaśniewski 281 Biały Bór
77. Andrzej Gordasz 283 Biały Bór
78. Adam Kuchta 286 Przem. Prod. MBR
79. Bogdan Wujkowski 292 Fabryka Mebli Nr 7
80. Zbigniew Machalski 293 Woj. Urząd Telekom.
81. Stanisław Skład 621 „INWESTPROJEKT”
82. Ryszard Zalewski 625 Odkr. Z-d Trans. i M.
83. Wojciech Szumilas 631 „BUDREM” Koszalin
84. Wijacha 632 „BUMAR”

DARŁOWO

1. Maria Domrzańska 365 PGM Darłowo
2. Maria-Józefa Kramarz Woj. Szp. Zesp. Koszalin
3. Wiesław Rybak 374 PKS Darłowo
4. Henryk Sięzak 372 Agromet Famar. Darłowo
5. Janina Witkowska 364 PGKIM Darłowo
6. Marian Wojtkiewicz 375 GS „SCH” Darłowo
7. Czesław Wojciechowski 366 rolnik indywidualny
8. Jadwiga Sikora 373 Urząd Telekom.

SWIDWIN

1. Władysław Deczyński 342 GS „Sch” Sławoborze
2. Barbara Hume 344 SPUW „Zgoda” Swidwin
3. Bogdan Kaczmarek 346 ZSP Swidwin
4. Stanisław Musiał Pogotowie Swidwin
5. Janusz Wierzbicki 348 Centr. Nas. S-n
6. Wanda Zajder 353 Kom. Roln. Redło
7. Alfons Renke 354 Komb. Roln. Redło
8. Michał Minda Kom. Roln. Redło
9. Tadeusz Kurząnski 359 ZPD „LUXPEL” S-n

KOŁOBRZEG

1. Ewa Makowska 000 001 K.P.R.B.
2. Halina Kościelniak 000 004 P.Z.B.
3. Andrzej Just 000 005 P.Z.B.
4. z-ca H. Kieraga
5. Grażyna Foszcz-Mirocka 000 010 PGR Górawino
6. Czesław Markiewicz 000 011 PSTB „Transbud”
7. Zofia Szymańska 000 013 PP „Uzdrowisko”
8. Andrzej Schulz 000 014 PP „Uzdrowisko”
9. Renata Winiarska 000 016 Okr. Spółdz. Mleczarska
10. Elżbieta Będkowska 000 017 PBRol.
11. Ryszard Zatoski 000 019 Kombinat Bud.
12. Władysław Kopec 000 023 PPIUR „Barka”
13. Henryk Kuzański 000 026 PPIUR „Barka”
14. Roman Marzewski 000 027 FPR „Elwa”
15. Maria Kajpus 000 029 WSS „Społem”
16. Blanka Milanowska 000 033 ZOZ
17. Roman Jaroś 000 035 Węzeł PKP
18. Czesław Szymański 000 036 Węzeł PKP
19. Janina Janczewska 000 039 Sp-nia Pracy „Marona”
20. Edward Cios 000 042 SKR Dygowo
21. Kazimierz Cikala 000 043 PGR Budziszewo
22. Eugeniusz Kita 000 044 Sp. Inwalidów
23. Barbara Kołodziej 000 045 Z-dy Mięsne
24. Jerzy Tafelski 000 047 WBGTR
25. Antoni Maksymowicz 000050 GS „SCH”
26. Mieczysław Kwaśniak 000 051 STW

27. Anna Rachwałowska 000 054 OSW „Kielczanka”
28. Piotr Leonowicz 000 057 Nadl. Gościno
29. Szczepan Landowski 000 060 PP Hotel Orbis „Soiny”
30. Kazimierz Kaluźny 000 061 PKS
31. Janusz Budzik 000 313 KPT „Bałtyk”
32. Henryk Michalczyk 000 414 RSP Dygowo

SZCZECINEK

1. Stanisław Kucharski 394 SFA „AUTOSAN” Barwice
2. Włodzimierz Łapa 441 Zb. Szk. Gminna Barwice
3. Edward Opala 423 Nadl. Bobolice
4. Grzegorz Dzielwierski 469 Nadl. Czaplinek
5. Michał Waszajto 435 Nadl. Czaplinek
6. Wiesław Bujak 393 ZOZ Drawsko POM.
7. Ada Piątkowska 392
8. Henryk Grzegorzczak 391 Nadl. Drawsko Pom.
9. Tadeusz Gajewski 443 PGR Godzimirz
10. Stefan Miga 444 PGR Jelen
11. Józef Jaskowski 468 Z-d Przem. Drzewn. Lubowo
12. Józef Kaszubowski 429 Z-d Rolny Omulna
13. Lech Wójcik 390 Ośr. Tran. Leśn. Polczyn Z.
14. Bogumił Sliwiński 389
15. Stanisław Piotrowski 438 Z-d Rem. Bud. PGR Radacz
16. Andrzej Pasek 442 BULIGL Szczecinek
17. Wiktor Zyzdryń 443
18. Bogdan Rybak 431 Gminna S-nia „SCH”
19. Jan Łukasiewicz 387 Hurt. Art. Prz. i Spoż.
20. Stanisław Modzelewski 432 KPPD Szczecinek
21. Tadeusz Małek 427 KPHRIN Szczecinek
22. Kazimierz Kęsicki Nadleśn. Szczecinek
23. Bronisław Muszyński 416 Okr. Sp-nia Mlec.
24. Lidia Dowlaszewicz 418 „POMORZANKA” OSP
25. Wincenty Kowalczyk 655 PKP
26. Albin Bortoszewski 654 PKP
27. Tadeusz Groszyk 658 PKP
28. Wincenty Łatkowski 659 PKP
29. Andrzej Aulich 660 PKP
30. Zygmunt Radecki 472 POM Szczecinek
31. Eleonora Umiastowska 661 RSW „Prasa — Książka — Ruch”
32. Józef Ulan 662 Rejon Dróg Publ.
33. Ryszard Jakubowski 428 Rej. Oddz. „Centrostal
34. Zbigniew Gumieny 663 Sp-nia Trans. Wiejs.
35. Wiktor Dębski 664 SPB „POJEZIERZE”
36. Jerzy Korowajczyk 665 SPB „POJEZIERZE”
37. Jan Pawłata 434 Sp-nia MiU Elek.
38. Stanisława Kujawska 436 Ter. Stacja S. Ep.
39. Małgorzata Polanowska 421 „Terbud” SPB
40. Irena Wołot 388 „Słowianka” CSI
41. Stefania Stańczyk 453 WSOP
42. Michał Marcinkowski 448 WPPPT
43. Daria Michańska 449 WSS „Społem”
44. Waldemar Zieliński 656 Z-d Płyt Wiór.
45. Bernard Deus 460 Z-d Drz. Prz. Węgl.
46. Jerzy Gąsiorowski 457 ZSI „POLAM”
47. Eugeniusz Dyba 458 ZSI „POLAM”
48. Waldemar Pawłowicz 459 ZSI „POLAM”
49. Andrzej Frąkiewicz 424 Z-d Rem. Bud. KPPD
50. Edward Kowalik 415 Z-d Jajczarski
51. Jan Guziak 492 Z. Prz. Torf. „LAS”
52. Marian Justyński 422 Z-d Prz. Przew. Swidwin
53. Zbigniew Beruś 473 Gminna S-nia „SCH” Tychowo
54. Henryk Jętkowski 670 Rol. Kom. Sp-nia Unie mino
55. Wacław Goliński 437 Nadl. Złocieniec
56. Władysław Barański 468 POM Złocieniec
57. Bogusław Dołbnik WSS „Społem” Złocieniec
58. Henryk Marek 464 Z-d Prz. Wln. Złocieniec
59. Stanisław Barański 467 Z-d Prz. Wln. Złocieniec
60. Stanisław Baran 666 Z-d Prz. Wln. Złocieniec
61. Stefan Wlazło 478 OZLP Szczecinek

Lista nieobecnych członków Zarządu

1. Roman Marzewski (Kołobrzeg)
2. Antoni Maksymowicz (Kołobrzeg)
3. Bogumił Grycner (Koszalin)
4. Zbigniew Rynkiewicz (Koszalin)
5. Stanisław Jurek (Koszalin)
6. Wiesław Rybicki (Koszalin)
7. Andrzej Kwiecień (Koszalin)
8. Gabriela Cwojdziska (Koszalin)
9. Ryszard Dluto (Koszalin)
10. Piotr Różanowski (Koszalin)
11. Jan Łukasiewicz (Szczecinek)
12. Edward Kowalik (Szczecinek)

(Listę przygotowała Komisja Mandatowa. Przed złożeniem numeru otrzymano usprawiedliwienia od niektórych delegatów — stąd zmiany w numeracji — przepraszamy — red.).

Przedsiębiorstwo społeczne

(dokończenie ze str. 2)

Prezydium Rady kieruje pracami Rady i jest tylko jej organem wykonawczym. Pomocniczymi organami samorządu są rady wydziałowe, oddziałowe, filialne itp. Dyrektor przedsiębiorstwa jest wykonawcą uchwał organów samorządu sprawując operatywny zarząd na zasadzie jednoosobowego kierownictwa. Do jego kompetencji należy podejmowanie decyzji niezastępowanych dla organów samorządu. Dyrektora powołuje Rada Pracownicza w drodze otwartego konkursu, określając w umowie okres jego kadencji. Rada odwołuje dyrektora przed upływem kadencji w przypadku nieudzielenia mu absolutorium. Dyrektor powołuje swoich zastępców i głównego księgowego po zaopiniowaniu ich przez Radę. Sprawy zaistniałe pomiędzy organami samorządu, a dyrektorem rozstrzyga się przy udziale komisji mediacyjnej, a w razie nie rozstrzygnięcia — każda ze stron ma prawo przekazania sprawy do sądu.

Działalność przedsiębiorstwa musi być zgodna z obowiązującym prawem. Państwo ma prawo oddziaływania przy pomocy instrumentów ekonomicznych, takich jak podatki, cła, kredyty, przy czym mogą być one ustalane tylko w sposób generalny.

Przedsiębiorstwo ma prawo ustalania cen, jeśli nie zostały one zastrzeżone dla organów państwowych. Organa państwowe mogą ingerować w wewnętrzne sprawy przedsiębiorstwa tylko poprzez ustawy sejmowe. Działalność przedsiębiorstwa może być kontrolowana przez państwowe organa kontroli, sporne kwestie rozstrzyga niezależny sąd. Oczywiście jest, że przedsiębiorstwu przysługują wszelkie prawa od przydzielonego mu mienia. Szczególne miejsce w działalności takich przedsiębiorstw zajmują związki zawodowe. Organa samorządu pracowniczego zobowiązane są do uzgadniania w drodze negocjacji wszelkich decyzji wchodzących w staturę zakres działania związków zawodowych.

Przedstawione powyżej tezy są głównymi pojęciami projektu „Ustawy o przedsiębiorstwie społecznym”.

26 czerwca br. odbyło się w Warszawie spotkanie przedstawicieli wiodących zakładów pracy, którego celem było wypracowanie wspólnego stanowiska w sprawie ustawy o samorządzie i przedsiębiorstwie. Uznano, że rządowy projekt o samorządzie jest nie do przyjęcia i należy uczynić wszystko, aby nie dopuścić do jego uchwalenia.

Mówiono o tym, że jeśli ustawa nie będzie gwarantowała autentycznego samorządu, to Związek nie powinien angażować się w tę sprawę, gdyż nie można po raz kolejny kompromitować idei samorządu.

Podstawowym problemem jest prawo mianowania przez samorząd dyrektora. Projekt rządowy nie przewiduje takich uprawnień. Zrozumieliśmy więc strajk ostrzegawczy w PLL „Lot”, który poparła większość komisji zakładowych, m.in. KZ FP „Tewa” oświadczyła, że minister komunikacji nie zatwierdza wyboru dyrektora przez załogę, narusza interes przedsiębiorstwa i kraju. Argumentacja ministra o potrzebie wyjątkowej lojalności dyrektora „Lot” nie jest żadną argumentacją, gdyż wszyscy obywatele PRL są jednakowo odpo-

wiedzialni przed prawem i jednakowo zobowiązani do działań zgodnie z interesem i racją stanu PRL.

Projekt rządowy o samorządzie daje kompetencje jedynie w zakresie współzrządzenia a nie zarządzania zakładem. Jak się okazuje, dosyć drażliwą kwestią jest relacja pomiędzy samorządem a związkami zawodowymi, wielu działaczy obawia się, że powołanie samorządu może zmniejszyć znaczenie związku. Te obawy nie wydają się być uzasadnione, tym bardziej, że 8 czerwca br. zawiązał się w Warszawie Społeczny Komitet Reformy Gospodarczej skupiający przedstawicieli różnych grup społecznych, w tym i z „Solidarności” po konsultacji z Krajową Komisją Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność”.

We wspólnym interesie Sieci Wiodących Zakładów i Społecznego Komitetu leży podjęcie wielu działań mających na celu wsparcie samorządowej idei reformy gospodarczej.

Społeczny Komitet zgłosił gotowość i podjął już wiele działań na rzecz popierania przygotowanej przez siebie ustawy o przedsiębiorstwie społecznym i wystąpił do Sejmu oraz niektórych posłów z prośbą o poparcie tej inicjatywy.

Z przemówienia Stanisława Kani w pierwszym dniu Zjazdu PZPR wynika jasno, iż partia opowiada się przeciwko tak rozumianym przedsiębiorstwom społecznym. Nasuwa się pytanie: dlaczego? Wiać domo przecież, że przważając większość zakładów pracy w naszym kraju grozi po ważne ograniczenie produkcji, a nawet jej przerwanie. Nie trzeba wielkiej filozofii, by zrozumieć, że podstawą naszego bytu jest rytmiczne funkcjonowanie zakładów pracy. Wiać domo, że niejednokrotnie winę za tak tragiczne skutki ponosi dyrekcja zastępująca się brakiem decyzji władz zwierzchnich, brakiem przepisów, kompetencji itd. Oczywiście istnieje określona liczba dyrektorów, którzy rozumieją czasy w jakich przyszło im żyć, ale i oni niewiele mogą. Jeżeli z tego powodu ma zaniknąć produkcja zakładów, jeżeli mamy stracić pracę i przejść na ubliżający status zasiłków dla bezrobotnych, lub wyjechać z tobołkiem na Zachód „za chlebem” — to takie przepisy są nie do przyjęcia.

Jedynym ratunkiem jest samorząd, zarządzanie fabryk przez pracowników a nie jest to bynajmniej w naszym kraju coś nowego. Przypomnijmy sobie rok 1956, kiedy wiele zakładów zostało ogolonych z nominalnej władzy, która po prostu uciekła. Tym wszystkim, którzy twierdzą, że twożenie się samorządu jest za machem na władzę, warto przypomnieć, że nie było w minionym dziesięcioleciu przemówienia, w którym nie mówiłoby się o konieczności umacniania i rozwijania samorządu, po czym następowały akty prawne, które wywłaszczały samorząd z jego własności, ale to już inna trochę sprawa.

Tworzenie samorządów jest zgodne z robotniczą tradycją, a także zgodne z doktryną naszego państwa, które zakłada społeczne władanie środka mi produkcji. Samorząd jest jedyną prawną i skuteczną drogą do głębokiej i zasadniczej reformy gospodarczej, która raz na zawsze zabezpieczy nas przed popadaniem w kryzysy.

Opracowała:
Ludmiła Janusewicz

Spotkanie w Olsztynie

(dokończenie ze str. 1)

usystematyzowanym myśleniem etycznym, rozbudzoną wrażliwością na wszelkie objawy ludzkiej krzywdy, szczególnym otwarciem się na aktualną problematykę społeczną, a nierzadko prawdziwą społeczną pasją połączoną z umiejętnością społecznego działania. Kościół Warmiński (a przecież z pewnością nie on jeden w granicach Kościoła w Polsce!) zdaje sobie doskonale sprawę, że także ci ludzie oraz ich chrześcijańskie motywacje moralne mają swój bardzo znaczny udział w tym, co należałoby określić jako szeroko rozumianą genezę „Solidarności”, mają swój udział w jej powołaniu do życia, w jej dalszym kształtowaniu oraz w jej działaniach i poczynaniach aktualnych. Już choćby tylko te względy (a jest ich przecież o wiele więcej!) sprawiają, że Kościół Warmiński, podobnie jak Kościół w całej Polsce, czuje się z „Solidarnością” związany i udziela jej moralnej pomocy, będąc jak najdalej od traktowania tej swojej z nią więzi w kategoriach taktycznych. Niemniej przy istnieniu oczywistej i bliższej więzi z „Solidarnością” Kościół nie zapomina, że „Solidarność” jest związkiem zawodowym, organizacją w swych założeniach wieloetatową, służącą nie Kościołowi, lecz przede wszystkim ludziom pracy i całemu krajowi. Stąd też Kościół był i jest jak najdalej od mieszania się w jej wewnętrzne sprawy i jak najdalej od jakichkolwiek roszczeń do wpływania na jej program.

Powyższe spostrzeżenia i uwagi pozwolą panu, jak też Czytelnikom naszej rozmowy, może nieco lepiej uchwycić istotę wzajemnych relacji między naszym Kościołem lokalnym a „Solidarnością”. Kształtują się one na określonych przesłankach. Jedną z tych przesłanek — może nie zawsze uświadomianą, ale tkwiącą już w społeczeństwie — jest nauka Soboru Watykańskiego II. Przypomnieć tu wypada rozdział IV Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym. Jest tam powiedziane (punkt 40), że Kościół idzie ku własnemu celowi, którym jest zbawienie ludzi w Chrystusie, a idąc rzuca na świat odblask Bożego światła. Stąd też wpływ Kościoła na podnoszenie godności osoby ludzkiej, na umacnianie więzi społeczeństwa ludzkiego i na odkrywanie głębszego sensu powszechnej ludzkiej aktywności. W tych słowach jest nie tylko stwierdzenie, ale jest i program dla pracy Kościoła w społeczeństwie. Działania podejmowane przez „Solidarność” znajdują się w obrębie zainteresowań Kościoła, choć z innego punktu widzenia.

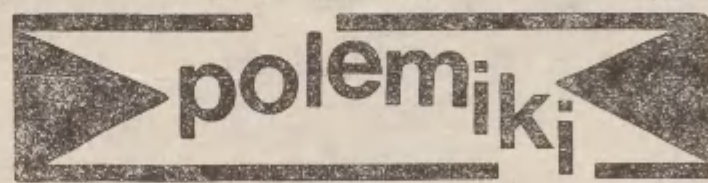
Druga przesłanka — to ogólnoludzki sens słowa „Solidarność”. Samo słowo zawiera już program. Stąd też „Solidarność” należy rozumieć w jej podwójnym znaczeniu. Po pierwsze, będzie to kierunek ludzkiego myślenia (szczególnie w Polsce), który zakłada rzetelność, prawość, odpowiedzialność w ludzkim i obywatelskim działaniu. Dopiero z tak pojętego ruchu wylania się drugie znaczenie „Solidarności” — instytucji. Otóż Kościół nie potrzebuje deklarować, że zawsze będzie pomagał tym dążeniom, które zawarte są w pierwszym znaczeniu „Solidarności”. Jeżeli działanie „Solidarności” — instytucji pokrywa się z tym, co jest „ruchem solidarności” — to porozumienie Kościoła i „Solidarności” może się obyć bez słów. Wynika ono ze wspólnych odczuć ludzkich i narodowych, które ujawniły się jako siła społeczna właśnie w „Solidarności” — instytucji. To są ogromne wartości tradycji chrześcijańskiej i polskich. Mamy jeszcze mało doświadczeń na płaszczyźnie Kościół — „Solidarność”. Przyszłość będzie je kształtować w zależności — jak to określiłem — od wierności zasadom wyświadczenia.

Ludzi reprezentujących Kościół hierarchiczny oraz ludzi „Solidarności” łączy jeśli już nie identyczność, to daleko idąca zbieżność poglądów na kryzysową sytuację kraju i jej przyczyny, jak również na sposoby odnowy i naprawy Rzeczypospolitej. Kościół spotyka się z „Solidarnością” w problemie dla odnowy tak bardzo istotnym, jak wywołanie ludzi pracy i samej pracy wśród robotników przemysłu i pracowników rolnych.

Jeśli zatem Kościół pozostaje z „Solidarnością” w stosunkach „partnerskich”, to nie jest to partnerstwo „stron” wzajemnie sobie obcych, lecz partnerstwo ludzi, partnerstwo współbliznich ufundowane na wspólnocie wzajemnego zrozumienia i — nie waham się powiedzieć — braterstwa.

To wszystko, co mówiłem na temat relacji Kościół — „Solidarność”, używając wielu słów i zdań, jest nieśmiałą próbą wytłumaczenia czegoś, co w kontaktach codziennych wygląda inaczej, a o czym mógłbym z kolei powiedzieć tylko to jedno: że biskup warmiński i ludzie „Solidarności” rozumieją się dobrze bez wielkich słów i deklaracji, a nawet zgoda bez żadnych słów.

Rozmawiał: JACEK SUSUL



Jeszcze raz o zakazie przerywania ciąży KTO CHCE O TYM ZA NAS DECYDOWAĆ?

To, co zostanie powiedziane w tym artykule, nie będzie żadnym odkryciem. Okazuje się jednak, że nigdy dosyć powtarzania oczywistości wtedy, gdy forsuje się poglądy nie liczące się z praktyką społeczną.

Problem zakazu przerywania ciąży powinien być rozpatrywany co najmniej w dwóch aspektach; indywidualnym, uwzględniającym optykę jednostkową i ogólnym, wskazującym na koszty społeczne wprowadzenia ustawy. Co robi się, by poznać opinie na ten temat? Zamiast rzetelnych badań realizuje się popularną ostatnio formułę „konsultacji ze społeczeństwem”. Polega ona na tzw. dyskusji, w której odpowiednio przesiane głosy rozmówców mają nas skłonić do jednoznacznych wniosków. Aż skóra cierpnie, gdy po takich „dyskusjach” uświadomiam sobie, że Polska to nie tylko kraj wich-

(cd. na str. 4)

z tygodnia
na tydzień
z tygodnia

Uchwała I Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu gdańskiego zdecydowanie popiera walkę portowców żądających stworzenia humanitarnych warunków pracy zagwarantowanych w porozumieniach postrajkowych. Stwierdza się, że odpowiedzialność za odmowę realizacji porozumień spadnie całkowicie na rząd.

Jak nas poinformował sekretariat KKP — wszystkie zarządy regionalne zobowiązane są do prowadzenia gospodarki finansowej sekcji krajowych, finansowania działalności sekcji regionalnych i udzielania wszelkiej innej pomocy tworzącym się lub istniejącym sekcjom regionalnym. Obowiązek ten spada również na zarządy regionalne zgodnie z uchwałami KKP.

Prasa londyńska podała informację na temat pierwszych nieporozumień na Zjeździe partii. Cytowane są słowa Wiesława Beka, że w czasie bardzo zasadniczych głosów nad tym, jak wybierać pierwszego sekretarza, 100 delegatów było poza salą zjazdową — dyskutując na inne tematy, nie wiedząc o głosowaniu.

17.07. br. ok. godz. 22.20 został wprowadzony z ul. Bydgoskiej w Grudziądzu Jerzy Kruczyński — członek zarządu MKZ NSZZ „Solidarność”. Uprawdzenia dokonali czterej nieznanymi sprawcy, wywołując J. Kruczyńskiego na tory kolejowe, gdzie został związany i porzucony. Zachodzi podejrzenie usiłowania zabójstwa.

Prezydium KKP zdecydowało przełożyć obrady Komisji Krajowej na 24.07.1981 r. Uczyniono to na prośbę wielu zarządów regionalnych. Natomiast Zarząd Regionalny Ziemi Łódzkiej organizuje 17.07. spotkanie przedstawicieli regionów w celu oceny obecnej sytuacji w związku i w kraju. Lech Wałęsa odmówił prezydium „Solidarności” Ziemi Łódzkiej prawa zwoływania KKP.

Jak podała PAP w sobotę (18 bm) Jacek Snopkiewicz — dziennikarz, delegat na IX Zjazd PZPR z województwa warszawskiego zapoznał delegatów z telegramem jaki nadesłał do Zjazdu Stefan Bratkowski — prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W telegramie tym pisze on — nawiązując do stwierdzeń zawartych w piątkowym wystąpieniu Albina Siwaka — że ani w mowie ani w piśmie, ani publicznie ani prywatnie nie wyrażał się pogardliwie o delegatach na Zjazd PZPR, a wszystkie jego publiczne wystąpienia są udookumentowane. Głęboko pogardzam — głosi telegram preza Sa SDP — kłamstwem i szkalowaniem, którym posługują się ludzie przemawiający Albinem Siwakiem. Jacek Snopkiewicz wezwał Albina Siwaka do złożenia w sekretariacie Zjazdu dowodu prawdy słów wygłoszonych ze zjazdu zdrowej trybuny.

KTO CHCE O TYM ZA NAS DECYDOWAĆ?

(dokończenie ze str. 3)

rzycieli i nierobów, ale i morderczyń swych nienarodzonych dzieci. Na szczęście mamy jeszcze w pamięci wywiady sprzed roku z „zaczyni Polakami”, które nawoływały głosami zdecydowanych przekupek, by stocznicy wzięli się wreszcie za uczciwą pracę... No, ale wracamy do tematu. Usankcjonowanie prawne zakazu przerywania ciąży to klasyczne ominięcie problemu. Bo chyba każdy zgodzi się, że niczego on nie rozwiąże. Spowoduje niewątpliwie jedynie wzrost cen za nielegalne zabiegi prywatne i postępującą atomizację społeczeństwa. Decyzja o zabiegu to chyba dla każdej kobiety ostateczność, będąca zagrożeniem dla jej zdrowia, także psychicznego. Antykoncepcja to kolejny przemilczany temat. Kościół jej nie uznaje, a prawda jest taka, że środków antykoncepcyjnych po prostu nie ma. Wobec braku uświadomienia młodzieży niechciana ciąża często staje się zmorą młodej kobiety. Także tej, która w stadle małżeńskim na kolejne dziecko już po prostu nie może pozwolić. Pojawia się tutaj następny problem. Czy zawsze macierzyństwo jest święte? Czy nawet wtedy, gdy polega jedynie na rodzeniu, rodzeniu...? Takimi, urodzonymi w poczuciu chrześcijańskiego obowiązku maluchami przepełnione są domy dziecka. Chlubne wyjątki prawidłowo funkcjonujących rodzin wielodzietnych, z takim uporem wyszukiwane przez telewizyjnych reporterów, są niestety tylko wyjątkami od reguły. Prawda jest inna; dzieci z takich rodzin zazwyczaj wolniej i gorzej rozwijają się od swoich rówieśników. A gdzie mamy rodzic te dzieci? Czy najlepszym po temu miejscem są korytarze zapluskwionych szpitali? Opieka zdrowotna to dziedzina, w której powinno się realizować swoją pasję ustawodawcza. Tak, tylko, że to wymagałoby nakładów... Tragedią osobistą dla każdej matki jest już dzisiaj to, że nie może zapewnić środków dla prawidłowego rozwoju choćby jednemu z dwojgu dzieciom. Czy mówienie o odżywkach, mleku w proszku, owocach, jest banalizowaniem problemu? Jeżeli ktoś tak sądzi, niech wytłumaczy naszym dzieciom, by nie hamowały postępu wzniosłych, humanitarnych idei i ograniczyły się w spożyciu. Mały człowiek to nie tylko problem jedzenia. To przecież także problem szkoły, wychowania w kulturze narodowej. Jeżeli bzdurny plan dziesięcioletni nie pozbawił dzieci umiejętności czytania i pisania, to chyba zasługa skrycie dokształcających swe pociechy rodziców. Oczywiście, łatwiej jest wygłaszać frazesy na temat miłości bliźniego niż wziąć na siebie pełną działalność za człowieka. W obecnych więc warunkach decyzja o przerywaniu ciąży jest i musi pozostać wyborem każdej kobiety.

Mariola Sęziak

wiadający pierwotnym założeniem samej idei powstania Solidarności, zależeć będzie od nas samych jako działaczy i aktualnych członków tej organizacji. Skoncentrujmy więc swoją uwagę i siły nad ostatecznym skryształowaniem się organizacji do której chcieliśmy należeć i należymy na zasadzie wiary w osiągnięcie jej pierwotnych założeń. Podczas II tury Walnego Zebrania Delegatów (wyborczego) Regionu „Pobrzeże” zadałem grupie kandydatów do władz Regionu pytanie, mające określić kierunki rozwoju i działań Regionu, poprzez określenie roli sekcji zawodowych w strukturze naszego związku. Pytanie to, a ściślej mówiąc, odpowiedź na nie, jest dla mnie zasadniczą formą kształtującą przyszłość dla naszej organizacji. Nie mam bowiem złudzeń, że Zjazd Krajowy ujmując nawet dokładnie ten problem w swoich uchwałach, rozwiąże go całkowicie. Nie jestem też przekonany, czy wszyscy zdajemy sobie sprawę z faktu przynależności do tego, a nie innego związku, będąc niejednokrotnie jego aktywnymi działaczami. Ta moja niepewność wynika z różnych wypowiedzi członków i działaczy związku, zasłyszanych na różnej rangi spotkaniach związkowych. Niepewność ta znalazła również uzasadnienie w wypowiedziach niektórych spośród kandydujących do władz Regionu Pobrzeże. Niezrozumiałym jest dla mnie stanowisko eksponowania swoich interesów branżowych jako najważniejszych. Niezrozumiałym i groźnym dla idei o pięknie brzmiącej nazwie — SOLIDARNOSĆ. To właśnie ten partykularyzm zawodowy przyczynił się do ilości podpisanych porozumień z rządem PRL., ocenianych w całości liczbą 680-ciu. Czy to pomogło naszej organizacji?... Zapewnie nie, bo mnóstwo tych problemów jest przyczyną dławiącą prawidłowy jej (tej organizacji) rozwój.

Zastanówmy się wszyscy przed podjęciem następnych kroków, czy naprawdę tak wyobrażaliśmy sobie tę organizację, u jej korzeni z „Sierpnia 80”, do której garnęliśmy się wszyscy... Przypomnijmy sobie więc, że myślą przewodnią „Solidarności” jest jedność mas pracujących w solidaryzowaniu się w walce o wspólne i jednakowe cele.

Czym wytłumaczyć obecną sytuację kiedy to np. kierowca z kopalni huty czy stoczni zarabia o wiele więcej od kierowcy ze spółdzielczości? Gdy tymczasem członkowie „Solidarności” będący pracownikami tychże spółdzielni nie mogą doprosić się o głos w ich sprawie.

Nie o taką „Solidarności” rozchodziło się robotnikom Wybrzeża i nie taką organizację poparła reszta Polski. Musimy więc wszyscy dokonać znacznego zwrotu w sposobach myślenia i działania, by powrócić znowu do stanu pierwotnego, określonego realizacją 21 postulatów robotniczych z Wybrzeża, które to są jedynymi drogowskazami dla wszystkich ludzi dobrze życzących „Solidarności”. Uparto postawianie na pozycjach sekcji zawodowych w obecnej formie jest wspaniałym dodatkiem i podłożem dla hasła rosyjskich carów z 19 wieku, które brzmiało — „Dziel i rządź”. Podzieleni wewnętrznie, a z razem skłóceniu stanowimy dokładnie to, co odpowiada konserwatywnym odłamom administracji państwowej. Zespoleni zaś stanowimy siłę, której nie da się przetrwać do żadnej innej dla obrony wspólnych interesów klasowych.

Będąc przedstawicielem najliczniejszej grupy członków „Solidarności” jaką stanowią robotnicy, jestem głęboko zaniepokojony dzisiejszym stanem naszej organizacji. Dlatego też uważam, że należy odważnie krytykować wszelkie przejawy zła, mogącego przyczynić się do uśmiercenia idei „Solidarności”. Wiem, że mogę być osądzony o zbyt ekstremalne spojrzenie na przytoczony temat, lub wręcz o niewłaściwe stanowisko w porównywaniu naszej organizacji do niezbyt pięknie brzmiących zjawisk, lecz w ten właśnie sposób zamierzam akcentować konieczność zmian w drodze ku wyprowadzeniu związku na właściwe tory. Mieści się to również w pojęciu demokracji, o którą tak usilnie zabiegamy.

Bronisław Muszyński
mechanik

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska

Z tygodnia na tydzień

Przedstawiciele przedsiębiorstw i jednostek organizacyjnych resortu komunikacji akceptują i stanowiąc popierają stanowisko samorządu robotniczego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” PLL „Lot”. Domagają się uznania prawa do działania na terenie PLL „Lot” demokratycznego samorządu pracowniczego zarządzającego przedsiębiorstwem oraz posiadającego prawo powoływania i odwoływania dyrektora. Uznania przez władze dyrektorskie PLL „Lot” demokracji samorządu pracowniczego przez załogi celem wyprowadzenia kraju z obecnego głębokiego kryzysu.

13 lipca w Poznaniu zakończyła się pierwsza tura I Walnego Zebrania Delegatów Regionu Wielkopolski. Przewodniczącym Zarządu regionalnego wybrano Zdzisława Rozwałkę ślusarza z fabryki maszyn żniwnych. Zjazd zatwierdził szereg uchwał, z których jedną na domaga się m.in. nadania w ogólnopolskim programie RTV cyklu programów o genezie i przebiegu wydarzeń poznańskich w czerwcu 1956 r.

Oświadczenie Lecha Wałęsy: W związku z obecną sytuacją w kraju (wybory do władz) oraz z licznymi prowokacjami w stosunku do członków „Solidarności” proszę o nie organizowanie żadnych akcji protestacyjnych. W najbliższym okresie odbędzie się spotkanie wszystkich sekcji, które podpisywały i negocjowały porozumienia z komisjami rządowymi lub resortowymi. W imieniu NSZZ „Solidarność” organizatorem tego spotkania z ramienia KKP będzie sekcja portowców z siedzibą w Gdańsku. Wspólnie musimy uporządkować zawarte porozumienia, aby działania nasze nie były chaotyczne i przypadkowe. Podpisano: Lech Wałęsa, Gdynia dnia 15.07.1981 r.

moim zdaniem moim

GŁOS W DYSKUSJI!

Rozwój ruchu związkowego „Solidarność” po „Sierpniu 80” przypomina swoją formą zdanie z biblijnego ujęcia tworzenia świata — Na początku był chaos — Jest to prawdziwość znacząca powstawanie wszelkich nowych, o znacznej sile ruchów społecznych. Wyjście z tego chaosu w sposób odpo-

CZESŁAW
MIŁOSZ

ZDOBYCIE WŁADZY

9

Nie można się było wycofać, ambicja, i tak szło. I to co robił całą robotę, każdej nocy zakrywał żarówkę papierem, kładł pistolet w zasięgu dłoni, nakładał fartuch i zasiadał nad czoconkami. Ta ulica, tam. Czuł się oszukany i zdania, które składał, codziennie na rażanie się. Gestapo, które przyszło po niego wtedy właśnie kiedy wyszedł na chwilę z domu po chleb, zmiana nazwiska, to ginące miasto, łączyły się jakoś w jedno. Skończono i bez sensu. Więcej już nie.

Przypomniał Gila. To było co innego. Redaktor nie lubił artykułów Gila, które zresztą zdarzały się rzadko. Nazywał je pogardliwie „intelektualne eciepiecie”. — „Wy Martyniak jesteście marzyciel” — mawiał wyciągając zza cholewy rękopisy. „Filozof z rewolwerem”. Ale ten Gil nie igał jak oni. Można się było od niego czegoś nauczyć.

Ziemia. Daleko szczekały psy. Myślał teraz tylko, że jest, że nad nim jest niebo, w którym buczą odległe motory. Starał się odróżnić lecące ognie od gwiazd.

VIII

Samoloty zrzucające broń i amunicję nad Warszawą musiały od-

bywać długą drogę. Startowały w Bari, na dolnym skraju włoskiego półwyspu, przelatywały nad całym południem europejskiego kontynentu i wchodziły nad Polskę od strony pasma gór. Ponieważ Rosjanie odmówili prawa do lądowania na swoich lotniskach, te, którym udało się przedrzeć przez zapory artylerii i wypełnić zadanie, odbywały tę samą drogę z powrotem. Załogi składały się z Polaków albo z obywateli Zjednoczonego Królestwa.

Edmund Lompa, żołnierz dywizji SS. Hermann Goering znalazł na polach pod Warszawą koło szczątków rozbitego samolotu czarny notes. Zachował go sobie na pamiątkę. Widział koniec tego samolotu: trafiony nad miastem szedł nisko, wlokąc za sobą długi ogon ognia. Lompa był Ślązakiem, w domu z rodzicami mówił po polsku. Przymusowo zmobilizowany do SS, był na różnych frontach. Po wojnie nie wiedział co ze sobą robić. Rodzice jego zostali na Śląsku, ale bał się tam wrócić. Zaciągnął się do legionu francuskiego i został wysłany do Indochin. Dopiero w roku 1946 czarny notes dotarł do pastora Nathana

Hawkes w Hobart-Town, Tasmania. Ostatnia strona zapisana przez Hawkes'a juniora brzmiała:

Szczegół. W drodze do Julii. Grube mury, siwy cień. Gęste wino, w nim okno. Na stole z wytartego drzewa gliniany dzban, chleb, rodzina przy kolacji. Za nimi otwarte drzwi, stamtąd jasne światło. W półmroku wino w szklankach, od światła rubinowe. Ręce na stole, nagie, dotykaność ogrzłość mocnego ludzkiego ciała. Szyja. „Ma dziewczyna moja przezroczyście szuję, widać w niej pod światło co je i co pije”. Przypomnienie tej piosenki. Za nimi na ścianach rondle. Połyśń między.

Nic nie można wyrazić inaczej niż poprzez szczegół. Kiedy jest szczegół, trzeba odkryć szczegół szczegółu. Ta włoska rodzina; ale same szklanki i ręce i każda twarz i miedziane rondle: nieskończoność barwy i kształtu. Jednak szczegół nic nie znaczy, jeżeli jest zmieniony tylko na barwę i kształt, kiedy nie czuć że jest tylko szczegółem. Malarstwo jest złe.

Dziś powiedziałem Julii, że po wojnie zostaną. Biedna Betsy. An

Englishman italignate is a devil incarnate. Być tam gdzie jest najmniej abstrakcji, najwięcej szczegółu. Życie ludzi rozłożone nierównie. Dla jednych ta sama przestrzeń wypełniona tysiącami szczegółów, odcieni, potysków, inni mówią: morze, ziemia, kolacja i to wszystko. Moja zatoka abstrakcyjna. Nie wiedziałem jak trzeba patrzeć. Można nauczyć się tylko jeżeli ludzie mają drobne sprężęty, obyczaje, nagromadzone stulecia, stare mury. Wojna jest dobra. Pomimo wszystko.

Z Julią nad miasteczkiem, między oliwkami, przy starych beczkach od wina. To co w książkach w szkole, jest dla nikogo z uczniów niezrozumiałe. Uważają za symbole, za „tak-wypada-żeby-tad-niej”. Ale nie by nie mogło być gdyby nie to, że można doznać szczęścia.

IX

Podchorąży Foka pochylał głowę z uwagą nad warsztatem. Usta miał rzygryzione w wysiłku, mrażył oczy pilując metal pilnikiem Zatuszczony, kiedyś niebieski, robotniczy kombinezon był nieco za obszerny.

(c.d.n.)

NR INDEKSU
377301

„Sierpień 80” Tygodnik NSZZ „Solidarność”, wydawca: TZR „POBRZEŻE”.
Redakcja zespół: Andrzej Ciesielski (red. techniczny i oprawa graficzna) Ludmiła Janusewicz, Zbigniew Ostrowski, Wiesław Romanowski (red. naczelny), Fotoreporter Ryszard Motkiewicz, łamanie: Zdzisław Jankowski, rewizja: Zbigniew Zielinski
Sekretariat redakcji: Grażyna Bogusz, tel. 279-21. Koszalin, ul. Zwycięstwa 137/139 p. 008. Numer zamknięto 20.07.1981 r.
Nakład 8000 egz. Druk w PZGraf. w Koszalinie. Zam. 812

G-16

105118/1111